

POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziielewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 22 października 2019 r.,
sprawy **P.M.**

skazanego z art. 262 § 2 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. i art. 262 § 1 k.k. w zw. z
art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt III Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 31 maja 2017 r., sygn. akt II K (...)

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego.**

UZASADNIENIE

W kasacji obrońca skazanego P.M. **zarzucił** rażące naruszenie prawa
procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na:

- a) zaniechaniu rozważenia zarzutu apelacyjnego błędu w ustaleniach faktycznych
przyjętych za podstawę orzeczenia i mającego wpływ na jego treść,
polegającego na uznaniu, że P.M. dopuścił się czynu opisanego w punkcie VII
aktu oskarżenia wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi;
- b) niedostatecznym uzasadnieniu przez sąd drugiej instancji dlaczego zarzut
naruszenia art. 7 k.p.k., tj. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, które
mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na przyjęciu wyjaśnień
oskarżonych G.K., S.S. i P.K. za wiarygodne w kwestii współudziału P.M. w

popelnieniu zarzucanego im czynu i jednoczesnym uznaniu jego wyjaśnień za niezasługujące na uwzględnienie, podczas gdy w rzeczywistości P.M. w toku postępowania zaprzeczał, jakoby dopuścił się zarzucanego mu czynu, a twierdzenia pozostałych oskarżonych są w przeważającej części ze sobą sprzeczne, dodatkowo współoskarżeni spożywali w dniu zdarzenia leki i alkohol, co niewątpliwie mogło zaburzyć proces postrzegania, nadto oskarżeni wskazują na konflikt z nim, a tym samym wpływa to na wiarygodność wersji zdarzenia przez nich przedstawionej;

- 2) art. 5 § 2 k.p.k., polegające na nierozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych na korzyść oskarżonego.

Podnosząc te zarzuty obrońca skazanego P.M. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. jako sądowi drugiej instancji.

Prokurator Rejonowy w O. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o oddalenie kasacji obrońcy skazanego P.M. jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Zupełnie oderwany od realiów jest zarzut z pkt 1 lit. a kasacji. Przypomnieć trzeba, że błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia stanowi wynik niepełności postępowania dowodowego lub przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów. Jest to zatem, albo tzw. błąd „braku”, bądź tzw. błąd „dowolności”. Zarzut ten nie może sprowadzać się tylko do gołosłownej polemiki z ustaleniami sądu. W niniejszej sprawie podniesiono w apelacji niejako „samoistny” zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, nie wiążąc go z konkretnymi uchybieniami procesowymi. Jak trafnie podnosi Prokurator Rejonowy w O. w pisemnej odpowiedzi na kasację, cyt. „Skarżący nie wskazał, na czym w rzeczywistości miałyby polegać opisany w punkcie I apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. W jej uzasadnieniu w ogóle do tego zarzutu się nie odniósł. Wskazał natomiast na czym, w jego ocenie, miały polegać popełnione przy wyrokowaniu przez sąd pierwszej instancji błędy procesowe. W istocie więc, mamy do czynienia z zarzutami apelacyjnymi dotyczącymi błędów w procedurze mogących stanowić, w przypadku ich potwierdzenia, pierwotną przyczynę wadliwości wyroku.

Popołniony ewentualnie przez sąd pierwszej instancji bład w ustaleniach faktycznych mógł być tylko ich konsekwencją, a tym samym stanowić wtórną przyczynę wadliwości wyroku. Sąd Okręgowy w K. w uzasadnieniu wyroku odniósł się do wszystkich wskazanych w apelacji zarzutów naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa procesowego, dokonując ich szczegółowej analizy. Sąd odwoławczy wyjaśnił, dlaczego przyjął, iż sąd pierwszej instancji nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. Wskazał też, dlaczego w jego ocenie sąd pierwszej instancji słuszenie uznał wyjaśnienia pozostałych oskarżonych, jakie złożyli w toku postępowania przygotowawczego, za wiarygodne i dlaczego za takie nie można było uznać ich wyjaśnień złożonych w toku rozprawy.”

Bezzasadny jest również zarzut z pkt 1 lit. b kasacji.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że kasacja należy do nadzwyczajnych środków zaskarżenia, uzupełniających jedynie system kontroli dwuinstancyjnej, stąd też służy wyłącznie „wychwyceniu” rażących naruszeń prawa procesowego i materialnego, nie zaś przeprowadzeniu od nowa „własnej” oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Tego zasadniczego wymogu, określonego przepisem art. 523 § 1 k.p.k. nie spełnia postawienie w kasacji zarzutu rażącej obrazy art. 7 k.p.k., gdyż zarzut ten w realiach sprawy sprowadza się wyłącznie do zanegowania przeprowadzonej w sprawie oceny dowodów.

Skarżący bowiem gołosłownie podnosi w kasacji zarzuty związane z naruszeniem prawa procesowego, gdyż w istocie kasacja skierowana jest przeciwko poczynionym w sprawie, ustaleniom faktycznym. Można w realiach sprawy zasadnie twierdzić, że kasacja została wywiedziona w istocie wbrew treści art. 519 k.p.k. który przecież zezwala stronom na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia jedynie od wyroków sądów odwoławczych, jak i art. 523 § 1 k.p.k., który nie pozwala na podnoszenie w kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Podkreślić należy, że w niniejszej sprawie sądy obu instancji dokonały wszechstronnej i dokładnej analizy przeprowadzonych dowodów, o czym świadczy lektura pisemnych uzasadnień wyroków.

Również bezzasadny jest zarzut z pkt. 2 kasacji, Sąd Najwyższy w setkach orzeczeń wyjaśniał, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k.

podnosząc wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych, gdyż dla oceny, czy nie została naruszona reguła *in dubio pro reo* istotne jest tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzeń, zaś sąd orzekający wybrał jedną z nich, to takie postępowanie nie jest równoznaczne z istnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., ponieważ w takim wypadku sąd orzekający jest zobowiązany dokonać ustaleń faktycznych na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte należy je rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Tak więc obraza przepisu art. 5 § 2 k.p.k. następuje zawsze wtedy, gdy sąd orzekający w sprawie poweźmie wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do jej usunięcia, rozstrzygnie ją na niekorzyść oskarżonego, w szczególności, gdy prawidłowo dokonana ocena zebranych w sprawie dowodów nie pozwala wykluczyć jednej z dwóch lub więcej równorzędnych wersji przebiegu wydarzeń, istotnych dla rozstrzygnięcia winy i kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu, to sąd orzekający ma obowiązek przyjąć za podstawę ustaleń faktycznych tę wersję, która jest najkorzystniejsza dla oskarżonego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego dnia 10 stycznia 2002 r. V KKN 238/01, LEX 56826). Tak, więc z naruszeniem reguły *in dubio pro reo*, wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k., mielibyśmy do czynienia tylko wtedy, gdyby wątpliwości mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy powzięte przez sąd orzekający nie zostały usunięte, lecz rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego (np. wyrok Sądu Najwyższego dnia 5 września 2002, V KKN 21/02, LEX nr 54313).

Podkreślić należy, iż w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy w K. nie naruszył reguły *in dubio pro reo*, ujętej w art. 5 § 2 k.p.k., a to wobec braku sposobności do rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości, a tym samym do stosowania nakazu sformułowanego w wyżej wymienionym przepisie. Stąd też należy skonstatować, iż zarzut Autora kasacji o rażącym naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. jest oczywiście nietrafny.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy rozstrzygnął jak w postanowieniu.

as